

ks. prof. dr hab. Józef Krzywda CM

Instytut Prawa Kanonicznego

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Postulat czy konieczność respektu dla prawa naturalnego w systemach prawa pozytywnego

Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej: *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: Nowe spojrzenie na prawo naturalne*<sup>1</sup>, jest nową – jak sugeruje tytuł dzieła – próbą dialogu ze współczesnym człowiekiem, bogatszym o doświadczenia wieków, na temat głębszego rozumienia istoty i roli prawa naturalnego w życiu jednostek i społeczności ludzkich. Prawo naturalne, które w sposób ścisły wewnętrznie wiąże się z naturalnym prawem moralnym<sup>2</sup>, musi być uznane i respektowane, by można było sensownie mówić i realizować takie wartości jak wolność, prawda, sprawiedliwość czy solidarność, które wyznaczają racjonalność ludzkiej podmiotowości w wymiarze społecznym i jednostkowym.

W obszernym *Wprowadzeniu* do analiz i refleksji nad istotnymi zagadnieniami związanymi z naturą człowieka, z jego wymiarem duchowym i moralnym, autorzy dokumentu wyrażają przekonanie, iż istnieje obecnie pilna potrzeba „bardziej niż kiedykolwiek, w wymiarze, w którym ludzie zatroszczyliby się bardziej o swia-

---

<sup>1</sup> Oryginał tytułu dokumentu w j. francuskim: *À la recherche d'une éthique universelle: Nouveau regard sur la loi naturelle*: [http://www.vatican.va/roman\\_curialcongregations/lcfaith/lcti\\_documents/lrc\\_cfaith\\_doc\\_20090520\\_legge-naturale\\_fr.html](http://www.vatican.va/roman_curialcongregations/lcfaith/lcti_documents/lrc_cfaith_doc_20090520_legge-naturale_fr.html) (1.07.2011)

<sup>2</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK], Poznań 1994, 1954–1960.

domość w formowaniu jednej ziemskiej wspólnoty<sup>3</sup>. „Wyłania się również świadomość globalnej solidarności, która - jak podkreślają - znajduje swoje ostateczne fundamenty w jedności rodzaju ludzkiego”<sup>4</sup>. Uzasadniając podjętą inicjatywę, wskazują na narastające negatywne zdarzenia i zjawiska, nie tylko w skali lokalnej, lecz także globalnej, które - jak zaznaczają - „zagrożają niekiedy tożsamości człowieka”<sup>5</sup>. Na szczęście - odnotowują - równoległe do nich jawią się zdrowe reakcje wielu ludzi, którzy kierując się wspólnymi wartościami etycznymi nie tylko wyrażają słuszny sprzeciw wobec egoistycznych i niekontrolowanych uzurpacji jednostek i grup społecznych, lecz proponują pozytywne rozwiązania i programy<sup>6</sup>, angażując przy tym odpowiednie pozytywne środki, by skutecznie likwidować źródła i przyczyny niesprawiedliwości, będące zarzewiem niepokoju i wojen.

Autorzy proponowanego dialogu ze współczesnym człowiekiem pragną - jak sugerują nieco dalej we *Wstępie* - „zaprosić wszystkich, którzy zastanawiają się nad ostatecznymi fundamentami etyki, jak również nad porządkiem prawnym i politycznym, do rozważenia możliwości, które zawierają odnowioną obecność doktryny prawa naturalnego”<sup>7</sup>. Ze względu na to, iż w przeszłości panowało szkodliwe przekonanie (ciągle jeszcze pokutujące w świadomości wielu współczesnych), że to chrześcijaństwo stworzyło ów swoisty paradygmat prawa naturalnego, autorzy dokumentu stwierdzają: „Chrześcijaństwo nie ma monopolu na prawo naturalne”<sup>8</sup>. Dodają jednak: „Istotnie, opierając się na rozumie wspólnym wszystkim ludziom, prawo naturalne jest podstawą do współpracy

---

<sup>3</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej: Nowe spojrzenie na prawo naturalne*, tłum. R. Kiełtyka OFMConv, Kraków 2010, 1.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, 2.

<sup>7</sup> Tamże, 9.

<sup>8</sup> Tamże.

wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od ich przekonań religijnych”<sup>9</sup>. Dla tak sformułowanej tezy znajdujemy zasadne wyjaśnienie i potwierdzenie w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, gdzie między innymi czytamy: „Prawo to jest nazywane prawem naturalnym nie dlatego, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz dlatego, że rozum, który je ogłasza, należy do natury człowieka”<sup>10</sup>.

## 1. Wolność i prawda jako pryncypialne kategorie wartości godności osoby ludzkiej

W encyklice Jana Pawła II *Veritatis splendor* znajdujemy stwierdzenie dotyczące uniwersalnej doniosłości wolności, które, jak sam zaznacza, wynika z wnikliwej obserwacji doświadczeń, jakie przeżywają ludzie ostatnich pokoleń. „Można z całą pewnością stwierdzić” – podkreśla Papież pod znamienym podtytułem *Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32) – „że w naszych czasach ukształtowała się szczególna wrażliwość na kwestię wolności”<sup>11</sup>. Źródłem tej wrażliwości Jan Paweł II upatruje we wzroście świadomości godności osoby ludzkiej<sup>12</sup>, będącej – jak przekonuje – owocem rozwoju wszelkiego rodzaju nauk, ale także konfrontacji różnych kultur i cywilizacji naszego czasu, co w rezultacie doprowadziło do pogłębionej koncepcji sumienia<sup>13</sup>.

Wydaje się, że w tym miejscu możemy postawić pytanie: czy może istnieć sprzeczność między prawem naturalnym a prawem pozytywnym? Dla przedstawicieli pozytywizmu prawnego – tak. Doktryna prawa pozytywnego nie uznaje wszak w rzeczy samej innych wartości niż te, które są wynikiem apriorycznych założeń koncepcji prawa pozytywnego; w sferze prawa

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> KKK, 1955.

<sup>11</sup> VS, 31.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, 32.

państwowego odrzuca wprost sugestie metafizyki czy idee proweniencji prawa naturalnego<sup>14</sup>. Osobliwe wydają się w tej materii stwierdzenia, wedle których doktryny prawa naturalnego wprawdzie spełniały w dziejach różne funkcje, czerpiąc inspiracje głównie z doświadczeń wynikających z pogwałcenia praw człowieka przez reżimy faszystowskie<sup>15</sup>.

Uchwalona w 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ *Powszechna Deklaracja praw człowieka* zasadniczo interpretowana jest jako manifest naturalnych praw człowieka<sup>16</sup>, nie mówiąc o szeregu innych aktów prawnych o charakterze międzynarodowym, wśród których znajduje się *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, przyjęty w Helsinkach w dniu 1 sierpnia 1975 roku<sup>17</sup>.

Nowożytne tezy i koncepcje pozytywizmu prawnego siłą rzeczy wywołują skojarzenia z myślą starożytnych, którzy pierwsze instytucje prawa budowali na przesłankach prawa naturalnego<sup>18</sup>. Nie ma racjonalnych podstaw, by tego rodzaju próbom odmawiać słuszności tylko dlatego, że były one jednymi z pierwszych prób wglądu w naturę człowieka i świata. Osobliwe, że ideą kierowniczą i naczelnym hasłem Odrodzenia i każdego humanizmu – jak skonstatował ks. Konstanty Michalski – stało się niezapomniane zdanie św. Tomasza z Akwinu: „*Genus humanum*

---

<sup>14</sup> Zob. *Positivisme juridique*, [w:] *Lexique de terme juridiques*, Paris 1985, s. 339.

<sup>15</sup> Zob. *Prawo natury*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, PWN, t. III, Warszawa 1975, s. 689. Znamienne, iż w *Nowa Encyklopedia Powszechna* zawiera wyodrębnione hasło „Prawa człowieka”, pod którym między innymi czytamy: „...poszanowanie praw człowiek i godności ludzkiej uważa się za podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju w świecie”, zob. *Nowa Encyklopedia Powszechna*, PWN, t. V, Warszawa 1996, s. 312.

<sup>16</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] J. Simonides, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1977, s. 340–347.

<sup>17</sup> Tamże, s. 395–396.

<sup>18</sup> Zob. *Prawo natury*, [w:] *The New Encyclopaedia Britannica*, t. 10, Chicago – Toronto 1984, s. 715–716; A. Dembiński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 33.

*arte et ratione vivit*"<sup>19</sup>. Kierując się w procesie poszukiwań funkcją racjonalnego myślenia, człowiek jednak nie ustrzegł się wielu błędów<sup>20</sup>, które – jak stwierdził Papież – były wynikiem ulegania różnym formom utylitaryzmu społecznego<sup>21</sup>.

Postulat obecności fundamentalnych zasad: prawdy i wolności dla racjonalnego postępowania człowieka, przeżywa obecnie poważny kryzys. „Zanik idei uniwersalnej prawdy o dobru, dostępnym poznawczo dla ludzkiego rozumu, w nieunikniony sposób doprowadził także do zmiany koncepcji sumienia. [...] Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych”<sup>22</sup>. Wniosek w takim razie nie może być inny niż ten: tego rodzaju koncepcje stanowią podłoże dla nurtów myślowych, według których wyłania się – stwierdza Papież – „antynomia między prawem moralnym a sumieniem, między naturą a wolnością”<sup>23</sup>.

## 2. Uprawienie naturalne a prawo pozytywne<sup>24</sup>

Sugestia, jaka zawiera się w intencji autorów dokumentu – w ramach propozycji poszukiwania etyki uniwersalnej – zawiera konkretny postulat o fundamentalnym znaczeniu: „Prawo pozytywne musi dążyć do spełnienia wymagań prawa naturalnego”<sup>25</sup>.

---

<sup>19</sup> K. Michalski, *Nova et vetera*, t. IX, Kraków 1998, s. 600.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 50.

<sup>21</sup> Tamże, s. 50–51.

<sup>22</sup> VS 32, s. 742–743.

<sup>23</sup> Tamże, s. 743.

<sup>24</sup> Zob. Tytuł jednej z kwestii podniesionych przez Międzynarodową Komisję Teologiczną: nr 4.4.: *Uprawienie naturalne a prawo pozytywne*.

<sup>25</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej...*, dz. cyt., 91.

Podjmując rozważanie nad tym doniosłym w konsekwencjach zagadnieniem, warto odnieść się do komentarzy, analiz i refleksji dotyczących encykliki *Veritatis splendor*<sup>26</sup>. Ich autorzy wprawdzie nie wprost, niemniej wyraźnie poczynili aluzje do kwestii prawa pozytywnego w relacji do prawa naturalnego. Postępując tropem myśli autora encykliki, pozwalają oni odczytać wyrażony w nich postulat: „Prawo pozytywne musi dążyć do spełnienia wymagań prawa naturalnego”<sup>27</sup>.

Już starożytni – jak wspomniano – mieli głębokie wycucie i poczucie prawa, które mimo dzielących nas od tamtego czasu przemian cywilizacyjnych i kulturowych nie daje dzisiaj racjonalnych podstaw do twierdzenia, iż cokolwiek – z punktu widzenia ich wiedzy, intuicji i założeń – straciło na aktualności<sup>28</sup>. Nie do przyjęcia są tezy, wedle których współczesny człowiek miałby inne przesłanki i kryteria niż te, jakie stosowali starożytni i następne pokolenia w kwestii realizacji podstawowych praw osoby ludzkiej. Takie pojęcia jak: prawo (*ius*), sprawiedliwość (*iustitia*) oraz słusność (*aequitas*), nie mogły ulec mimo upływu czasu zasadniczym modyfikacjom, tym bardziej deprecjacji. Jednak, czego dowodzą liczne przykłady: pewne ideologie i czerpiące z nich inspiracje, dyktatury odstępowały od zasad wynikających z prawa natury: sprawiedliwości i słusności, których

---

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek MIC, Lublin 1995.

<sup>27</sup> Tamże. Tytułem przykładu wystarczy przywołać niektórych autorów artykułów-komentarzy: W. B. Smith, *Bez prawdy nie ma wolności* (s. 189); J. Marecki, *Sumienie a prawda i prawo moralne* (s. 207); A. Szostek, *Ku teonomii uczestniczącej. Wolność a prawo w świetle encykliki „Veritatis splendor”* (s. 221); R. McInerney, *O miejsce dobra i zła. „Veritatis splendor” przeciwko pokrętnemu moralizowaniu* (s. 235); R. Spaemann, *Obrona człowieka przed nieograniczonymi żądaniami* (s. 243); Ks. M. Schooyans, *Moralność społeczna według „Veritatis splendor”* (s. 247).

<sup>28</sup> W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 27–30.

kwalifikacja w żadnym przypadku nie może zależeć od określonej mentalności czy tak zwanego ducha czasu, nie mówiąc już o założeniach ideowych i programach danego ustroju politycznego<sup>29</sup>. Słowa Jana Pawła II: „Prawo stanowione przez człowieka, przez parlamenty i każdą inną instancję prawodawczą nie może pozostawać w sprzeczności z prawem natury, czyli ostatecznie z odwiecznym prawem Boga”<sup>30</sup>. Znajduje ono szczególne odbicie i konkretyzację właśnie w człowieku, niosąc ze sobą pozytywne przesłanie dla jego wyjątkowego statusu, ze względu na otaczający go świat, będący dla niego pozytywnym wyzwaniem<sup>31</sup>. To zaś upoważnia do stwierdzenia, że prawo to nie jest li tylko, jak chciałoby wielu ideologów, owocem filozoficznego dyskursu i Objawienia, lecz ogólnoludzkim poczuciem, silnie zakorzenionym w świadomości społeczeństw, wartości absolutnych. Innymi słowy, obecność w sferze świadomości i woli ludzi, pryncypialnych wartości, jakimi są: prawda, wolność i sprawiedliwość, domaga się powszechnego respektu i afirmacji. Wszelkiego typu bezprawie: niesprawiedliwe ustawodawstwo, w którym nierzadko znajdują pożywkę działania przeciw naturze oraz wszelkiego typu akty przemocy, muszą się spotykać z jednoznacznym potępieniem ogółu ludzi, mających wrodzone poczucie zdrowego rozsądku i poczucie sprawiedliwości. To obecne w kulturze narodów, naturalne przywiązanie do wartości, a tym samym do szacunku dla człowieka, stanowi stały, żywy argument za nierelatablewną prawdą o człowieku<sup>32</sup>.

Podążając tropem Międzynarodowej Komisji Teologicznej za relacją prawa pozytywnego do naturalnego, ze szczególną uwagą trzeba się zatrzymać nad następującym stwierdzeniem: „Prawa

---

<sup>29</sup> Z. Grocholewski, *La legge naturale...* dz. cyt., s. 53.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...* dz. cyt., s. 138.

<sup>31</sup> Por. Rdz 1, 28.

<sup>32</sup> W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, [w:] Jan Paweł II *Veritatis splendor...*, dz. cyt., s. 271.

pozytywne mogą i powinny się różnić, aby zachować wierność ich własnemu przeznaczeniu”<sup>33</sup>. Ten słuszny postulat, legitymizujący i uzasadniający potrzebę stanowienia prawa pozytywnego, jest podyktowany naturalnie przede wszystkim postępowaniem ludzkiego rozumu, który – jak podkreśliła Komisja –

stopniowo przybiera bardziej na świadomości tego, co jest najlepsze dla dobra wspólnoty, a po drugie modyfikują się historyczne warunki życia społeczeństw (w dobre lub w złe) oraz dostosowanie prawa<sup>34</sup>.

18 kwietnia 2008 roku, przemawiając w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, Benedykt XVI wyraził zdecydowane stanowisko wobec pozytywistycznych tendencji współczesnych prawodawców. Mówił on:

Doświadczenie uczy, że praworządność często bywa ważniejsza od sprawiedliwości, kiedy tak bardzo kładzie się nacisk na samo prawo, że ukazuje się je jako wyłączny rezultat rozporządzeń legislacyjnych bądź decyzji normatywnych, podejmowanych przez różne instancje panujących władz. Kiedy są one przedstawiane jedynie w kategoriach praworządności, prawa mogą stać się postanowieniami o słabej sile oddziaływania, oderwanymi od wymiaru etycznego i racjonalnego, który stanowi ich podstawę i cel<sup>35</sup>.

Odpowiadając na palące współczesne problemy, także w kwestii stosunku władzy publicznej do fundamentalnych zasad etycznych, Papież Benedykt XVI stwierdza między innymi:

---

<sup>33</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej...* dz. cyt., 91.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Benedykt XVI, *Prawa człowieka są wyrazem sprawiedliwości*, [w:] „L’Osservatore Romano”, (wyd. polskie), 2008, nr 5 (303), s. 57.



Widzimy, że władza człowieka wzrosła w nadzwyczajny sposób. Wraz z nią nie rośnie jednak etyczny potencjał ludzkości. Ten brak równowagi odzwierciedla się dzisiaj w obawie przed postęphem, któremu nie towarzyszy moralna refleksja<sup>36</sup>.

Kapitałną w związku z tym konkluzją-diagnozą jest kolejne stwierdzenie Papieża: „Wiedza przyniosła ze sobą władzę, ale w taki sposób, że możemy teraz własną mocą zniszczyć ten świat, który - jak nam się wydaje - całkowicie poznaliśmy. Staje się jasne” - podkreśla dalej Benedykt XVI - „że w dotychczasowym rozumieniu pojęcia postępu jako połączenia wiedzy i władzy brakuje istotnego elementu, a mianowicie aspektu dobra. Oto jest pytanie: Czym jest dobro? Dokąd wiedza ma prowadzić władzę?”<sup>37</sup>. Pada kolejne pytanie: „Czy chodzi tylko o to, aby móc nad czymś panować, czy też trzeba postawić pytanie o wewnętrzne kryteria, o to, co jest dobre dla ludzi, co jest dobre dla świata?”<sup>38</sup>.

### **3. Możliwość czy konieczność wyjścia z impasu**

Odnosząc się do pozytywizmu prawnego jako koncepcji, a zarazem systemu znajdującego swój praktyczny wyraz w określonych normach prawnych, trzeba odnieść się do źródeł; do początków koncepcji prawa.

To pewne, że można zbudować logicznie spójną teorię prawa i adekwatny do jej założeń system prawa, ale zawsze pozostanie pytanie o aksjologiczny aspekt systemu: pytanie o wartości i cele, jakie leżą u podstaw takiego systemu? Czy zatem można budo-

---

<sup>36</sup> Benedykt XVI w rozmowie z P. Seewaldem, *Światłość świata*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 54.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże, s. 55.

wać spójny system prawa bez uwzględnienia takich pozytywnych wartości jak: prawda w jej ścisłym związku z postulatem wolności; sprawiedliwość w związku z solidarnością; owszem, doceniając znaczenie i rolę elementu miłości, w jej ścisłym związku ze sprawiedliwością<sup>39</sup>.

W związku ze sferą wartości, na szczęście – dla rodzaju ludzkiego – nie da się wykorzenić ze zbiorowej, powszechnej świadomości podstawowej wiedzy o tym, iż pierwszym, przed prawem stanowionym, jest prawo naturalne, które leży u podstaw pozytywnych wartości. Ten właśnie fundamentalny fakt stwierdza i potwierdza Komisja Teologiczna w słowach: „Uprawnienia naturalne są normami wcześniejszych ludzkich relacji niż wola ustawodawcy”<sup>40</sup>. Nie podlega kwestii fakt (czasowo, przestrzennie i terytorialnie powszechny), iż stanowione prawa, niezależnie w jakiej formie są wydawane, stanowią istotną funkcję relacji międzypodmiotowych, a nie *vice-versa*<sup>41</sup>. Innymi słowy – postępuje się według prawa w posłuszeństwie normom; jest się *posłusznym* normie, za pośrednictwem której nadaje się swemu działaniu kwalifikację działania zgodnego z prawem. Jeszcze inaczej mówiąc: prawo leży u podstaw budowania – strukturalizowania stosunków międzyludzkich, dla których normy prawne pełnią rolę instrumentu służącego realizacji prawa<sup>42</sup>. Tak więc prawo jako takie, jak słusznie się podkreśla, wyznacza istotnie relacje międzyosobowe między podmiotami świadomymi równości między sobą; oczekującymi gwarancji owych relacji, żądających (dodajmy: ze strony prawodawcy) afirmacji owych pożądanых wzajemnych relacji<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.

<sup>40</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej...*, dz. cyt., 92.

<sup>41</sup> F. D'Agostino, *Diritto e giustizia*, Milano 2000, s. 10.

<sup>42</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>43</sup> Tamże, s. 10.

Gdyby nie było owej naturalnej potrzeby *sprawiedliwości* w poszczególnych podmiotach, zarówno w myśli prawodawcy (*mens legislatoris*), jak i w adresatach stanowionego prawa, nie można by już było mówić o woli i możliwości stanowienia i realizacji sprawiedliwego prawa.

Rozumując tym tokiem dochodzimy do kluczowej formuły Komisji Teologicznej na temat postulatu obecności prawa naturalnego w porządku prawnym. Autorzy Komisji stwierdzają: „Uprawnienie naturalne jest tym, co oczywiście sprawiedliwe przed sformułowaniem prawnym”<sup>44</sup>. Trudno przeoczyć w tym określeniu wyrażenie: „co oczywiście sprawiedliwe”, które nie znalazło się tu przypadkowo. Stwierdzenie powyższe – tak związane w swym wyrazie – stanowi bowiem syntezę wiedzy i doświadczenia ludzkości w tej fundamentalnej kwestii. Świadomość tego doświadczenia jest aktualna w społecznościach ludzkich; domaga się respektu i realizacji w określonych systemach prawnych i w konkretnych normach prawodawcy.

W kontekście obecnej refleksji wypada zauważyć, iż przeciwnicy rzeczony zasady, zwolennicy relatywizmu zasad prawa naturalnego, protagoniści pozytywizmu prawnego wychodzą z założenia, że natura ludzka (rozum, intelekt) nie ma charakteru stałego, a raczej jest wytworem i zależy od okoliczności i sytuacji historycznych. Co więcej, uważają, że natura sama w sobie (*in se*) zawiera „sprzeczności”; jest więc „destruktywna”. Idąc tym tropem wnoszą, iż nie ma możliwości tworzenia stałych, jednoznacznych zasad i reguł postępowania. A jednak rzeczywistość jawi się inaczej: to właśnie jemu (człowiekowi) przypada kierować naturą, nie odwrotnie<sup>45</sup>. Teza przedstawicieli pozytywizmu prawnego wydaje się typowym przykładem szczególnego rodzaju

---

<sup>44</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej...*, dz. cyt., 92.

<sup>45</sup> S. Cotta, *Il diritto come sistema di valori*, Torino 2004, s. 65–66.

ju redukcjonizmu względem złożonej struktury ludzkiego bytu; tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym oraz wspólnym. I chociaż, jak naucza Kościół katolicki, natura ludzka została zraniona i skłonna jest do zła, jest przyczyną wielu błędów, na przykład na polu edukacji, polityki, w działalności społecznej (a więc także prawodawczej)<sup>46</sup>, to jednak struktura ludzkiego bytu w zasadzie nie uległa destrukcji, a jej dążenia do dobra, prawdy i sprawiedliwości oraz do miłości są właściwe ludzkiemu duchowi, nastawionemu i poszukującemu nie iluzorycznego, lecz rzeczywistego szczęścia.

„Uprawnienie naturalne jest zatem tym – wypada podkreślić za Komisją Teologiczną – co sprawiedliwe przed sformułowaniem prawnym”, które wyraża się w subiektywnych uprawnieniach osoby<sup>47</sup>. W tekście dokumentu wymieniono tylko przykładowo niektóre z nich:

Prawo do poszanowania swego własnego życia, do integralności swej osoby, do wolności religijnej, do wolności myślenia, prawo do założenia rodziny i wychowywania dzieci według swoich przekonań, prawo do zrzeszania się z innymi, do uczestnictwa w życiu społeczności...<sup>48</sup>.

#### **4. Końcowe uwagi i wnioski**

W konkluzji do powyższych refleksji wypada nawiązać do końcowych wniosków rozważanego fragmentu dokumentu. Czytamy w nim: „Uprawnienia ludzkiej osoby pojawiają się w porządku sprawiedliwości, która powinna panować w rela-

---

<sup>46</sup> Zob. KKK, 407; Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 25; Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 34.

<sup>47</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *W poszukiwaniu etyki uniwersalnej...*, dz. cyt., 98.

<sup>48</sup> Tamże.

cjach między ludźmi. Rozpoznanie tych uprawnień naturalnych człowieka odpowiada rozpoznaniu obiektywnego porządku ludzkich relacji opartych na prawie naturalnym<sup>49</sup>. Sprawiedliwość, która jest wymogiem prawa naturalnego, winna stanowić także osnowę ludzkich relacji: winna przyświecać samemu prawodawcy ustanawiającemu ustawy, wszak racją każdej ustawy ma być dobro wspólne społeczności i każdej osoby. Idei tej dał szczególny wyraz papież Benedykt XVI, przemawiając w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mówił tam:

Życie wspólnoty, zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej, wyraźnie pokazuje, że poszanowanie praw i gwarancje, które z nich wypływają, są miarą wspólnego dobra, według której ocenia się stosunek między sprawiedliwością i niesprawiedliwością, rozwojem i nędzą, bezpieczeństwem i konfliktami. [...] Prawa człowieka muszą być zatem respektowane jako wyraz sprawiedliwości, a nie po prostu dlatego, że ustawodawcy mogą nakazać ich przestrzeganie<sup>50</sup>.

Analiza powyższych dokumentów prowadzi do jednoznacznych wniosków, które domagają się następującego postulatu: by ci, którzy profesjonalnie pełnią wobec określonych społeczności odpowiedzialne zadanie stanowienia prawa, sami akceptowali i w rezultacie realizowali zasady prawa naturalnego<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Benedykt XVI, *Prawa człowieka są wyrazem sprawiedliwości*, „L'Osservatore Romano”, dz. cyt., s. 57.

<sup>51</sup> Por. F. D'Ágostino, *Diritto e giustizia*, dz. cyt., s. 102.